



Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji

pod redakcją Michała Kuryłowicza

Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji



ROSJA

Wczoraj, dziś i jutro

Polityka – Kultura – Gospodarka – Religia

Pod redakcją Joachima Dieca, Anny Jach i Michała Kuryłowicza

Tom 22

Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji

pod redakcją

Michała Kuryłowicza



Kraków

Copyright by individual authors, 2017

Recenzent
prof. dr hab. Grzegorz Mazur

Redakcja
Joanna Hańczkiewicz

Projekt okładki
Anna Słota

ISBN 978-83-7638-903-5

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych
i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

I. Spuścizna rewolucji – wymiar regionalny

Rozdział 1

Michał Kuryłowicz

Stulecie rewolucji, czyli kilka słów o międzynarodowej karierze komunizmu 9

Rozdział 2

Jakub Potulski

Radziecka polityka narodowościowa jako źródło współczesnych konfliktów na obszarze byłego ZSRR 19

Rozdział 3

Anna Pająk

Polityka (nie)pamięci o sowieckiej przeszłości Gruzji w czasie prezydentury Micheila Saakaszwilego 47

Rozdział 4

Krystyna Gomółka

Federacja Rosyjska w narodowych strategiach bezpieczeństwa Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji 59

Rozdział 5

Łukasz Rabiasz

Polityka energetyczna Turkmenistanu wobec Rosji jako centralny element strategii emancypacji spod wpływów dawnego hegemonu 73

Rozdział 6

Jan Brodowski

<i>Państwa Grupy Wyszehradzkiej wobec Kaukazu Południowego</i>	85
--	----

II. Rewolucja rosyjska – rezonans międzynarodowy

Rozdział 7

Sebastian Szydłowski

<i>Wpływ rewolucji październikowej na stosunki rosyjsko- -serbskie (radziecko-jugosłowiańskie)</i>	97
--	----

Rozdział 8

Michał Lubina

<i>Wpływ rewolucji październikowej na historię polityczną Azji Wschodniej i subkontynentu indyjskiego</i>	115
---	-----

Rozdział 9

Michał Lubina

<i>Spuścizna rewolucji rosyjskiej w Azji Południowo- -Wschodniej</i>	133
--	-----

Bibliografia.....	151
-------------------	-----

Indeks nazwisk.....	163
---------------------	-----

Noty o autorach.....	169
----------------------	-----

MICHAŁ LUBINA
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Rozdział 9

Spuścizna rewolucji rosyjskiej w Azji Południowo-Wschodniej

Wstęp

W Azji Południowo-Wschodniej rewolucja październikowa stanowiła ważny impuls w walce narodowyzwoleńczej z kolonializmem. Stało się tak mimo peryferyjności tego obszaru względem polityki Związku Radzieckiego – Sowieci właściwie aż do lat 60. słabo interesowali się tym regionem. Mimo programowego propagowania ruchów narodowyzwoleńczych w celu osłabienia kolonialistów zachodnich Moskwa nie wierzyła, że rewolucja światowa jest w Azji Południowo-Wschodniej możliwa. Mimo to marksizm i inne lewicowe filozofie poznane w regionie dzięki rewolucji rosyjskiej zostały wprzęgnięte w miejscowe ruchy narodowyzwoleńcze i miały udział w odzyskaniu (bądź uzyskaniu) przez kraje niepodległości. Jednocześnie wpływ marksizmu pozostawał ograniczony z uwagi na „konfrontacyjny styl przyjęty przez partie polityczne, obcy kulturom regionu, oraz z powodu kontroli ruchu komunistycznego z Moskwy, co podejrzanie przypominało imperializm w innym wydaniu; marksistowska wrogość do religii, aczkolwiek pomniejszana przez zwolenników marksizmu w regionie, także ograniczała jego atrakcyjność” (Kratoska, Batson, 1999, s. 251).

Owa atrakcyjność była największa w przypadku krajów konfucjańskiego kręgu kulturowego (Wietnam i pozostający pod jego politycznym wpływem Laos), gdyż marksizm był zbliżony do konfucjanizmu w takich aspektach jak autorytarne wzorce funkcjonowania państwa i społeczeństwa oraz normy moralne i wartości (prymat kolektywu nad jednostką; Gawlikowski, 2001, s. 129). Z kolei państwa buddyjskie usiłowały pogodzić swoją tradycję z marksizmem, ponieważ znajdowały w nim wiele punktów wspólnych. Tak zwany „buddyjski socjalizm” zyskał popularność w Birmie oraz w Kambodży, jednakże w obu przypadkach wpływ ZSRR okazał się jedynie pośredni i z czasem został zmarginalizowany. Zarówno elity birmańskie, jak i khmerskie wybrały własne formy rozwoju socjalistycznego, które doprowadziły ich kraje do ruiny gospodarczej, co w dalszej perspektywie przyczyniło się do odrzucenia socjalistycznych wzorców. Atrakcyjność rewolucji rosyjskiej była znacznie słabsza w przypadku państw muzułmańskich (choć usiłowano, jak w Indonezji, łączyć islam z komunizmem), gdyż wrogość radzieckiego komunizmu hamowała jego atrakcyjność, co nie zmienia faktu, że przywódcy pokroju Sukarno eklektycznie łączyli elementy marksizmu z tradycją rodzimą w ogólnie lewicowej postawie politycznej.

Opisując wpływ rewolucji rosyjskiej na Azję Południowo-Wschodnią, nie sposób także nie wspomnieć o pośredniej roli, jaką odegrał formatywny dla wielu państw Azji Południowo-Wschodniej ruch państw niezaangażowanych. Został on zapoczątkowany w jawajskim Bandungu 18-24 kwietnia 1955 roku. Uczestników konferencji (m.in. przywódców Indii, Indonezji i Birmy) – których Paul Johnson nazywa „pokoleniem Bandungu” – łączyła nadzieja na stworzenie „trzeciej drogi”, dającej szansę światu na odnowę i ulepszenie. Ich „Trzeci Świat”, ten „wolny, pokojowy, bez powiązań, pracowity, oczyszczony z wad kapitalizmu i stalinizmu świat promieniujący zaletami społecznymi, dziś własnym wysiłkiem ocali siebie, a jutro swoim przykładem cały świat (...). Niektórzy z obecnych mieli następnie spiskować, by się pomordować nawzajem – inni mieli zakończyć życie w więzieniach, w niełasce lub na wygnaniu. Ale w tym momencie Trzeci Świat jeszcze się nie splamił żadną inwazją, aneksją, masakrą czy okrutną dyktaturą. Był w wieku niewinności, kiedy się wierzy, że abstrakcyjna siła cyfr, a bardziej jeszcze słów, przekształci świat” (Johnson, 1989, s. 514). Ten idealizm

poniósł porażkę – nie udało się stworzyć „trzeciej drogi” i większość państw uczestniczących w konferencji banduńskiej wpadła w „pułapkę Bandungu” (skrzywienie w stronę państw bloku socjalistycznego, którego „antyimperialistyczną” ideologię wymierzoną przeciwko Zachodowi sobie przyswojono, co jest właśnie tą pośrednią spuścizną rewolucji rosyjskiej; Ostasz, 2010, s. 84). Z drugiej strony dziedzictwo Bandungu pozostało dość trwałe: dla wielu krajów Azji Południowo-Wschodniej (Birma, Kambodża, Indonezja) przyjęte tam zasady są do dziś podstawą polityki zagranicznej.

Wpływ rewolucji rosyjskiej na poszczególne kraje Azji Południowo-Wschodniej

Najważniejsza dla krajów Azji Południowo-Wschodniej spuścizna rewolucji październikowej znajduje się bez wątpienia w **Wietnamie**. To stare cesarstwo funkcjonujące przez wieki pod silnym kulturowym i politycznym wpływem Chin podbili Francuzi w drugiej połowie XIX wieku, choć zachowali pozory – pozostawili panującą dynastię na tronie. Sprawilo to, że tradycyjna elita wietnamska – urzędnicy konfucjańscy – zachowała ambiwalentny stosunek do kolonialistów, a w końcu wybrała kolaborację z nimi. To otworzyło drogę nacjonalistom z partii nacjonalistycznej (VNQDD, powstała w 1927 roku) oraz komunistom zainspirowanym rewolucją październikową do przejęcia „rządu dusz” w walce narodowyzwolenczej. Ruch komunistyczny nabrał siły w latach 20., jednak początkowo to nacjonaści byli silniejsi, czego przykładem było wszczęcie nieudanego powstania w Yen Bai w 1930 roku. Ostre represje francuskie po jego stłumieniu zdziesiątkowały VNQDD, co otworzyło komunistom drogę do przywództwa w ruchu antykolonialnym. W 1930 roku Ho Chi Minh zdołał zjednoczyć komunistów i utworzyć Indochińską Partię Komunistyczną (KPI, nazwa została narzucona przez Komintern, który zawetował „nazbyt nacjonalistyczny” ton proponowanej pierwotnie Komunistycznej Partii Wietnamu; Kratoska, Batson, 1999, s. 276; KPI obejmowała Wietnam, Laos i Kambodżę).

Wielkim atutem komunistów był ich przywódca Ho Chi Minh, świetny organizator i charyzmatyczny człowiek. Niewiele wiadomo

o jego wczesnym życiu (Olszewski, 1991, s. 293), za młodu dobrze poznał Zachód, i to od najgorszej strony: był kuchtą na statku, zamiataaczem ulic, ogrodnikiem, palaczem kotłowym, dozorcą, portierem i kelnerem. Zwiedził tak Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję; w Paryżu poznał komunizm (był współzałożycielem Komunistycznej Partii Francji), a następnie pojechał do ZSRR – tam nauczono go, jak się uprawia politykę, praktykę zaś odbył w Południowych Chinach, jeszcze proradzieckich (Quinn-Judge, 2002, s. 11-27). Rewolucja październikowa wywarła na nim ogromne wrażenie (pisał m.in.: „w Leninie pokładałem całą swą nadzieję”; Ostaszewski, 2000, s. 37) i umiejętnie przyswoił sobie nauki z niej płynące: wprowadzał komunizm w Wietnamie z nie mniejszą brutalnością niż jego sowieccy mistrzowie (Benken, 2016, s. 25-26). Niemniej jednak pozostał przede wszystkim nacjonalistą pragnącym niepodległości dla swego kraju i dla tego celu gotowym sprzymierzyć się z każdym – nie tylko z Rosjanami, ale także ze zniechęconymi Chińczykami, Amerykanami, Francuzami, a nawet przeciwnikami politycznymi (Ostaszewski, 2000, s. 37; Polit, 2004). Jego elastyczność przejawiała się m.in. w inspirowanym Chinami (wbrew Kominternowi) położeniu akcentu na pozyskanie ludności wiejskiej, wyzyskiwanej przez system kolonialny i cierpiącej z powodu Wielkiej Depresji. To właśnie dzięki uzyskaniu poparcia wsi oraz świetnej organizacji partyjnej, opartej na radzieckich wzorcach, komuniści zdystansowali nacjonalistów w antykolonialnej walce w latach 30. i 40. (Benken, 2016, s. 23).

W momencie wejścia wojsk japońskich do Wietnamu we wrześniu 1940 i lipcu 1941 roku Ho Chi Minh stworzył nową organizację – Ligę Narodowego Odrodzenia Wietnamu (Vietminh), swoisty parasol różnych organizacji pod przywództwem komunistów. II wojna światowa pozwoliła mu uzyskać masowe poparcie społeczne (Vietminh kontrolował znaczną część prowincji wietnamskiej) – komuniści wietnamscy mogliby powtórzyć za Mao Zedongiem: „wszystko pod niebem jest chaosem; sytuacja jest doskonała” (Kratoska, Batson, 1999, s. 277). To właśnie wojna uczyniła Vietminh najsilniejszą wietnamską organizacją. Po jej zakończeniu Ho Chi Minh sprzymierzył się tymczasowo z Amerykanami (na Amerykańskiej Deklaracji Niepodległości wzorował się wprost, kiedy proklamował Demokratyczną Republikę Wietnamu 2 września 1945 roku – *Vietnamese Declaration...*, 1945), a na

stępnie z powracającymi Francuzami przeciwko Chińczykom. Jednakże sprzeczność interesów francuskich i wietnamskich doprowadziła do wybuchu I wojny indochińskiej w 1946 roku.

Wojna i tym razem była błogosławieństwem dla komunistów – wygrali ją w 1956 roku. Na mocy porozumień genewskich z 1956 roku (*The Final Declaration...*, 1954) Wietnam podzielono na dwie części. Część północna, biedniejsza, pod przywództwem Ho Chi Minha była zmuszona skorzystać ze wsparcia bloku socjalistycznego. To udzielane było chętnie – ZSRR pragnął uczynić z Wietnamu Północnego wizytówkę marksizmu w Azji (Ostaszewski, 2000, s. 305). To właśnie wtedy wpływy radzieckie były najsilniejsze: Ho przeprowadził kolektywizację i industrializację na wzór sowiecki (co doprowadziło do obniżenia i tak już niskiego poziomu życia Wietnamczyków) oraz zaprowadził masowy terror, jednocześnie pilnie strzegł swojej niezależności, skutecznie lawirując między ZSRR a ChRL (Polit, 2013, s. 7-32). W tym kontekście rozłam radziecko-chiński był szczególnie przykry dla Wietnamczyków: najpierw starali się mu zapobiec (Lüthi, 2011, s. 189-191), następnie zaś wybrali opcję proradziecką, gdyż ZSRR wspierał Wietnam Północny bardziej niż Pekin, a na linii Moskwa-Hanoi nie było aż takich sprzeczności natury geopolitycznej. Postawa Pekinu była z kolei dwuznaczna: Chińczycy wspierali Hanoi głównie po to, by „walczyć z Amerykanami do ostatniego Wietnamczyka” (Chang, Halliday, 2007, s. 571). Po zwycięstwie w II wojnie indochińskiej w 1975 roku komuniści wietnamscy zdołali zjednoczyć kraj i uzyskać dominację nad Laosem, lecz doprowadziło to do gwałtownego pogorszenia się relacji wietnamsko-chińskich, co z kolei zmusiło Wietnam do wybrania opcji proradzieckiej.

Przyczynami pogarszania się relacji wietnamsko-chińskich były: chińska dwuznaczna postawa w trakcie II wojny indochińskiej, kwestie geopolityczne – sprzeczne interesy w Indochinach, gdzie każdy z tych krajów chciał grać główną rolę (w Laosie dominowały wpływy wietnamskie, zwalczano chińskie, dla przeciwwagi Chiny popierały reżim Czerwonych Khmerów w Kambodży, Wietnam zaś partyzantkę walczącą z Pol Potem) – sprawa mniejszości chińskiej w Wietnamie oraz kwestie graniczne (Ostaszewski, 2006, s. 467-472). Gwałtowne psucie się stosunków nastąpiło po 1975 roku, gdy Wietnamczycy poparli ZSRR („poddali się hegemonizmowi”, jak to określili Chińczycy). Od 1978 roku

Chiny przestały udzielać pomocy ekonomicznej, a po exodusie ok. 140-200 tys. Wietnamczyków chińskiego pochodzenia (wietnamizowanych na siłę) do Chin odpowiedziały sankcjami gospodarczymi, co skłoniło Wietnam do przystąpienia do RWPG (Ostaszewski, 2006, s. 472). W listopadzie 1978 roku podpisano również traktat radziecko-wietnamski o wyraźnie antychińskim nastawieniu, który dla Chińczyków zamieniał Wietnam w „azjatycką Kubę” (w 1979 roku Wietnam zgodził się przekazać ZSRR proamerykańską bazę Cam Ranh Bay, najlepszy naturalny port Azji Południowo-Wschodniej, który Moskwa czterokrotnie rozbudowała i w którym umieściła część Floty Pacyfiku, zyskując w ten sposób mocny przyczółek w Azji Południowo-Wschodniej zagrażający Chinom od południa) (Dmochowski, 2008, s. 204-212). Jednakże kroplą, która przelała czarę goryczy, była wietnamska inwazja na Kambodżę.

Pod koniec grudnia 1978 roku Wietnamczycy rozpoczęli działania w Kambodży, doprowadzili do uwolnienia tego kraju od zbrodniczego, ludobójczego i prochińskiego reżimu Czerwonych Khmerów oraz zajęli większość kraju do końca stycznia 1979 roku. Pod okiem Wietnamu proklamowano nowy rząd Heng Samrina, Czerwoni Khmerzy zaś przeszli do partyzantki (Jelonek, 2008, s. 140-160). Problemem było to, że Czerwonych Khmerów popierały Chiny, a wraz z nimi świat zachodni, w rezultacie więc ONZ nie uznała nowego rządu (Górnicki, 1980, s. 250-330). Co jednak ważniejsze, Chiny, „wyczerpawszy cierpliwość wobec niesforne go sąsiada”, postanowiły „udzielić krótkiej lekcji aroganckiemu rządowi wietnamskiemu” i zademonstrować, że Pekin „nie zamierza tolerować ekspansjonistycznej polityki Hanoi, na dodatek cieszącej się pełnym poparciem Kremla” (Ostaszewski, 2006, s. 468-472). 17 lutego 1979 roku Chiny rozpoczęły inwazję na Wietnam (zakończoną 16 marca wycofaniem się Chińczyków). Chociaż militarnie była to raczej porażka Chin (chińska armia, źle wyposażona i nieprzygotowana do walk, miała przeciw sobie świetnie wyszkolonych weteranów wojny z USA, walczących do tego na własnym terenie; Polit, 2004, s. 280), to jednak politycznie było to zwycięstwo Deng Xiaopinga, gdyż ZSRR ograniczył się tylko do potępienia „cynicznego i barbarzyńskiego aktu międzynarodowego piractwa” (Ostaszewski, 2006, s. 476). Tym samym Deng Xiaoping, ryzykując konfrontację z ZSRR, udowodnił, że „faktycznie Moskwa poniosła klęskę – nie interweniowała, przyglądając się,

jak Chiny dają «lekcję» jej traktatowemu sojusznikowi (...). Cały świat ujrzał granice potęgi Moskwy, że poza groźbami Moskwa jest w Azji bezradna” (Dmochowski, 2008, s. 218).

Postawa ZSRR w trakcie wojny wietnamsko-chińskiej, zmniejszona pomoc gospodarcza dla Wietnamu, a także ambicje niezależności Wietnamu i chęć samodzielnego kontrolowania przez Hanoi Indochin (bez ingerencji Moskwy) sprawiły, że relacje wietnamsko-radzieckie, deklaratorywnie świetne, zaczęły być w latach 80. podkopywane przez brak zaufania i podskórną rywalizację (Mikulicz, 2007, s. 297-298). Hanoi i Moskwa stopniowo oddalały się od siebie, jednak nie doszło do spektakularnego rozłam. Wynikające ze słabości gospodarczej wycofanie się Wietnamu z Kambodży wraz z rozpadem ZSRR zakończyło te relacje i tym samym jest kłamrą w analizie wpływu ZSRR na ten kraj. Spuścizna rewolucji październikowej pozostaje widoczna w Wietnamie po dziś dzień. Oparta na wzorcach leninowskich Komunistyczna Partia Wietnamu (KPI zmieniła nazwę na KPW w 1976 roku) wciąż niepodzielnie rządzi w tym kraju, choć od 1986 roku przyjęła kapitalistyczną politykę gospodarczą (wzorowane na Chinach reformy rynkowe Doi Moi), zaś komunizm uległ wietnamizacji i stał się ideologią władzy, w którą mało kto w społeczeństwie wierzy. Nie przeszkadza to KPW w rządzeniu: „fenomen Wietnamu i jego sceny politycznej polega na pewnego rodzaju stabilnym trwaniu «sytuacji przejściowej». W społeczeństwie, jak również w szeregach partii panuje przekonanie, że dopóki reformy ekonomiczne będą przynosić wymierne korzyści (wciąż przynoszą – M. L.), dopóty Wietnamczycy będą skłonni do akceptacji politycznych ograniczeń. Traumatyczne doświadczenia historyczne: stulecie podległości kolonialnej, rewolucja, wojna domowa po części tłumaczą aktualną nieufność rządu wobec jakichkolwiek form politycznego pluralizmu”, zaś „Wietnamczycy są pochłonięci codziennymi problemami zarabiania na życie” (Jelonek, 2002, s. 149-150). Tym samym w Wietnamie spuścizna rewolucji październikowej pozostaje żywa tylko w warstwie symbolicznej oraz organizacji politycznej partii rządzącej.

Podobnie przedstawia się sytuacja w sąsiadującym z Wietnamem **Laosie**. Laotański ruch rewolucyjny aż do lat 50. był słaby, by nie powiedzieć – niemal nieistniejący (nieliczni laotańscy komuniści wchodzili w skład KPI – Kratoska, Batson, 1999, s. 278). Zmieniło się to dopiero

pod koniec I wojny indochińskiej. Pathet Lao, laotański ruch komunistyczny, powstały w 1952 i walczący w Laosie do swego zwycięstwa w 1975 roku, został ukształtowany przez Wietnamczyków na modłę radziecką. Od początku Hanoi poprzez wsparcie finansowe i militarne (broń) kontrolowało poczynania Pathet Lao, którego faktycznym przywódcą był pół-Wietnamczyk Kaysone Phomvihane (formalnie przywódcą był „czerwony książę” Souphanouvong). Pathet Lao i powstała z niej później Komunistyczna Partia Laosu (KPL) zostały ukształtowane na marksistowskich wzorcach, jednakże wpływy radzieckie były istotnie zapośredniczone przez Wietnamczyków i to właśnie wsparcie wietnamskie przesądziło o zwycięstwie w wojnie domowej nad zwolennikami opcji prozachodniej (Phoui Sananikone) oraz neutralistycznej (Souvanna Phouma) w 1975 roku (Ostaszewski, 2011, s. 278-306). Po wygraniu wojny komuniści wprowadzili nacjonalizację, kolektywizację, terror na wzór wietnamski (wojska wietnamskie stacjonowały tu do 1988 roku). Doprowadziło to biedny Laos na skraj nędzy, tym bardziej że pomoc radziecka w latach 80. została ograniczona z powodu wewnętrznych problemów ZSRR. Dopiero reformy rynkowe zainicjowane przez Phomvihane’a w 1986 roku (wzorowane na wietnamskich Doi Moi) pozwoliły krajowi stanąć na nogi (Nowosad, 2017). Po upadku bloku wschodniego Laos podążył drogą Chin i Wietnamu, liberalizując gospodarkę i utrzymując pełnię władzy politycznej w rękach partii. Chociaż pozostawiono marksizm na sztandarach i w systemie organizacji partii, to faktycznie odrzucono jego założenia ideowe (Jelonek, 2002, s. 160). Spuścizna rewolucji październikowej w Laosie jest więc podobna do tej w Wietnamie: formalnie wciąż istnieje, jednak realnie jest martwa od ponad dwóch dekad.

Komuniści zwyciężyli również krótkotrwale w **Kambodży**. Nim w 1975 roku nastąpiło przejęcie władzy przez Czerwonych Khmerów, rządzący wcześniej (i władający nią później) książę Sihanouk usiłował poenić buddyzm z socjalizmem, wprowadzając termin „buddyjski socjalizm”, który jednak służył mu głównie do uzasadnienia swojej polityki: tradycyjnego, patronackiego systemu władzy w polityce wewnętrznej i neutralistycznej polityki zagranicznej (niczym w pokoleniu Bandungu, do którego generacyjnie należał Sihanouk, skrzywionym w swoich sympatiach w kierunku państw socjalistycznych). Sihanouk twierdził,

że inspiracje dla buddyjskiego socjalizmu są khmerskie i nie pochodzą ani ze Wschodu, ani z Zachodu – jest to „droga środka” pomiędzy współczesnymi mu „-izmami”. Stanowczo odrzucał również inspiracje marksistowskie. Koncept „buddyjskiego socjalizmu” służył utrzymaniu władzy i z czasem, w obliczu zagrożenia czerwonokhmerskiego, Sihanouk porzucił tę retorykę, by skupić się wyłącznie na buddyzmie (Haynes, 1998, s. 205; Peou, 2000, s. 47).

W 1970 roku na skutek wspieranego przez CIA zamachu stanu Lon Nola Sihanouk został obalony, co osłabiło Kambodżę i umożliwiło zdobycie władzy Czerwonym Khmerom pięć lat później. Czerwoni Khmery, rządzący Kambodżą (wówczas Kampuczą) w latach 1975-1979, chociaż w drodze do władzy odwoływali się do dziedzictwa rewolucji październikowej i (poprzez Wietnam) czerpali ze wsparcia ZSRR, to jednak tworzyli reżim autarkiczny i w polityce zagranicznej zdecydowanie prochiński. Ideologia Pol Pota była nacjonalistyczna w formie i maoiistowska w treści (kwestie gospodarcze) i chociaż istniała wśród Czerwonych Khmerów frakcja prowietnamskich internacjonalistów (Vorn Veth, Touch Phoen), to nigdy nie zdobyła ona decydującego wpływu; rzeń partii na czele z Pol Potem pozostał antywietnamski, a więc i antyradziecki (Jelonek, 2008, s. 140-141; Tomasiewicz, 2012). Wrogość ChRL i ZSRR w latach 70. oraz uwarunkowania geopolityczne w regionie (proradziecki Wietnam będący głównym przeciwnikiem czerwonokhmerskiego Phnom Penh) sprawiły, że Kampucza i ZSRR stanęły po przeciwnych stronach ideologicznej barykady. Dlatego wpływ rewolucji październikowej na Czerwonych Khmerów jest wyłącznie pośredni, by nie powiedzieć – powierzchowny. Z kolei prowietnamska Ludowa Republika Kambodży, którą ustanowiły wojska wietnamskie po obaleniu Czerwonych Khmerów, najpierw skupiła się na odbudowie kraju, a następnie na wprowadzeniu reform rynkowych; wpływ spuścizny radzieckiej jest więc minimalny.

W pozostałych państwach Azji Południowo-Wschodniej komuniści najbliższemu sukcesowi byli w **Indonezji**. Pierwsza komórka marksistowska powstała na terenie holenderskich Indii Wschodnich już w 1914 roku, założona przez... Holendra Hendricusa J. F. M. Sneevlieta (później wielkiego miłośnika rewolucji październikowej) jako część ISDV (Socjal-demokratycznego Związku Indii), miała ona jednak ograniczony zasięg,

a potem niemal zamarła po deportacji założyciela do Holandii (Kratoska, Batson, 1999, s. 265). Odrodziła się w 1920 roku jako PKI, czyli Komunistyczna Organizacja Indii (od 1924 roku jako Komunistyczna Partia Indonezji, KPI), wciąż jednak była zdominowana przez Holendrów, a przede wszystkim Komintern, do którego w 1921 roku przyłączyła się jako pierwsza partia komunistyczna w Azji (Kahin, 1952, s. 77). W obliczu represji holenderskich na początku lat 20. (które zdziesiątkowały inne antykolonialne partie na terenie Indii Wschodnich) KPI utraciła wielu swoich przywódców, stała się jednak znaczącą siłą polityczną. Pewność siebie sprawiła, że część działaczy KPI spróbowała wzniecić antykolonialne powstanie mimo sprzeciwu Kominternu. Sporadyczne walki toczyły się w Banten w listopadzie 1926 oraz w Minangkabau na zachodniej Sumatrze na początku 1927 roku, jednak komunistyczna rebelia została łatwo stłumiona, co doprowadziło do delegalizacji KPI i aresztowania bądź emigracji jej członków; KPI przestała się liczyć jako siła polityczna i zeszała do podziemia (Kratoska, Batson, 1999, s. 265). Od tej pory główną rolę w antykolonialnym ruchu narodowyzwoleńczym w Indiach Wschodnich zaczęli odgrywać nacjonaści, których pozycję polityczną wzmocniła okupacja japońska.

KPI powróciła do polityki po 1945 roku, gdy wzięła aktywny udział w walce narodowyzwoleńczej z wojskami holenderskimi i wyrosła na głównego konkurenta ruchu nacjonalistycznego. Przesłane z Moskwy kierownictwo z „zawodowym rewolucjonistą” Musso na czele (zdolnym organizatorem, który poprzednie 12 lat spędził w Moskwie) przejęło władzę w partii w sierpniu 1948 roku i zjednoczywszy partie lewicowe pod swoim sztandarem, starało się – na wyraźne polecenie Kremla (sam Musso nazwał swój program „planem Gottwalda”) – przejąć przywództwo w walce antykolonialnej z rąk nacjonalistów i ich (wówczas nieuznanego) rządu republikańskiego (McVey, 2009, s. 76-77). Gdy we wrześniu 1948 roku KPI opanowała ważne miasto Madiun we Wschodniej Jawie, Musso 18 września ogłosił powstanie narodowe zarówno przeciwko Holendrom, jak i rządowi Republiki, tworząc „radziecką republikę Indonezji” (Swift, 1989, s. 51-52). Popełnił tym samym błąd, który kosztował go życie, a komunistów – zwycięstwo. Wojska republiki po krwawych walkach (w których zginął m.in. Musso) odbiły Madiun, niszcząc potęgę KPI; sukces dał im tak potrzebną przychylną Stanów

Zjednoczonych (Waszyngton od tego momentu uznał, że Holendrzy nie są już potrzebni w Indonezji, by zatrzymać falę komunizmu, ponieważ skuteczniej mogą to robić miejscowi), która istotnie przyczyniła się do zwycięstwa nacjonalistów w walce z Holandią i uzyskania przez Indonezję niepodległości w 1949 roku (Bonczol, 2012, s. 37-48).

Mimo upadku powstania w Madiunie i ciężącego przez następną dekadę na komunistach odium zdrady sprawy narodowej KPI zdołała stopniowo odbudować swoją pozycję w połowie lat 50. Stało się tak dzięki złej sytuacji gospodarczej kraju oraz sprawnemu przywództwu Adita, dla którego jednak główną inspiracją był maoizm, a nie rewolucja rosyjska. KPI taktycznie popierała prezydenta Sukarno i dzięki temu stała się w latach 60. drugą najważniejszą siłą polityczną Indonezji (obok armii) i trzecią najliczniejszą partią komunistyczną na świecie (Bonczol, 2013, s. 56-122). Jednakże po zamachu stanu w 1965 roku i przejęciu rządów przez armię pod przywództwem generała Suharto KPI przegrała walkę o władzę, a jej członkowie zginęli w masowych rzeziach (śmierć poniosło od 600 tys. do 2 mln ludzi; Gittings, 1999, s. 247), które unicestwiły komunizm jako siłę polityczną w Indonezji. Tym samym w 1965 roku spuścizna rewolucji październikowej (po 1948 i tak zapośredniczona przez maoizm) przestała oddziaływać w tym kraju.

Oprócz wpływu bezpośredniego rewolucja październikowa i marksizm miały również wpływ pośredni na rządzącego Indonezją w latach 1945-1965 Sukarna. Ten typowy przedstawiciel „pokolenia Bandungu” „najlepiej uosabiał cechy postkolonialnych przywódców: złudzenia, religijność polityczną i wrodzony brak serca” (Johnson, 1989, s. 514). W swojej wielce oryginalnej ideologii (będącej wszakże przykrywką dla osobistych ambicji), której najbardziej wyrazistym przejawem były sukarnoizmy (indonezyjska wersja nowomowy), łączył marksizm z populizmem, nacjonalizmem i elementami magicznymi, natomiast w przemowach i pracach cytował Lenina (ale także Sun Jat-sena, Gandhiego, Atatürka czy Jeffersona). Jak podsumował Łukasz Bonczol, „jakkolwiek karkołomne – ujmując rzecz dosadniej – niedorzeczne byłoby dla człowieka Zachodu połączenie nacjonalizmu z islamem i komunizmem, w indonezyjskim kontekście kulturowym zabieg ten miał wewnętrzną logikę. Była to typowa jawajska synteza idei polityczno-religijnych. Tamtejszy tradycyjny ogląd świata uwzględnia wiarę w wyjątkowe po-

słannictwa wybitnych jednostek, nadzwyczajną duchową siłę wybrańców. We władzy kryje się pierwiastek nadprzyrodzony, potężny władca zaś posiada niepojętą dla innych umiejętność synkretycznego łączenia nieredukowalnych przeciwieństw – ognia z wodą, dobra ze złem, gniewu ze spokojem, starego z nowym, radykalizmu z konserwatyzmem. Sukarno występował jako wielki unifikator, zdolny pogodzić sprzeczne pojęcia i tendencje, wyzwalając tym samym niewyobrażalną energię” (Bonczol, 2013, s. 73). To dawało mu ogromną popularność społeczną i długo pozwalało rządzić mimo klęski gospodarczej kraju. Szczególnie w ostatnich latach swoich rządów Sukarno wpadł w „pułapkę Bandungu” i zbliżył się do obozu socjalistycznego (głosił m.in., że „USA jest terazniejszością, a ZSRR przyszłością”; Van der Kroef, 1957, s. 115) oraz był życzliwy wobec KPI, jednakże zamach stanu z 1965 roku i będące jego konsekwencją odsunięcie Sukarna od władzy rok później przez Suharta skutecznie przekreśliły tę politykę. Po 1965 roku Indonezja stała się krajem zdecydowanie prozachodnim, co zakończyło dziedzictwo rewolucji październikowej w tym kraju.

Komuniści mogli również przejąć władzę w **Birmie**, gdzie wpływy marksizmu były wyraźne. W tym tradycyjnie buddyjskim kraju od lat 20. i 30. antykolonialni działacze niepodległościowi właśnie do buddyzmu odnosili popularny za sprawą rewolucji październikowej socjalizm i próbowali połączyć te dwie ideologie. Ba Yin, późniejszy minister edukacji w rządzie niepodległej Birmy, stwierdził, że „Marks musiał być pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem Buddy” (Lintner, 1989, s. 17). Ba Swe, na krótko premier Birmy w latach 1956-1957, wślawił się powiedzeniem: „teoria marksistowska nie jest antagonistyczna wobec filozofii buddyjskiej. Te dwie są, szczerze mówiąc, niemalże podobne”; swoje rozumowanie opierał na politycznej reinterpretacji tradycyjnego birmańskiego powiedzenia: „tylko mając pełen brzuch, można dochować zasad (buddyjskich)” – według Ba Swe tylko państwo socjalistyczne, poprzez zapewnienie ludności podstawowych dóbr, może sprawić, że ludzie skupią się na tym, na czym powinni, czyli na poszukiwaniu wyzwolenia (nirwany) (Ba Swe, 1952, s. 13-17). U Nu, późniejszy długoletni premier (1948-1962, z przerwami), w swoich wczesnych pracach starał się z kolei udowodnić, że socjalistyczny system ma podobnie jak buddyzm „właściwe spojrzenie” na własność prywatną, rzecz z natury

niestałą. Zdaniem U Nu socjalizm miał wyzwolić ludzi z fałszywej świadomości samych siebie.

Tymi i podobnymi poglądami nacjonałiści birmańscy inkorporowali wyzwolenie ekonomiczne do szerszej, buddyjskiej koncepcji wyzwolenia z kręgu wcieleń (Walton, 2012, s. 128-134). W poszukiwaniach ideowych ZSRR odgrywał ważną rolę jako wzorzec. Pisarz Pi Monin także portretował Rosję jako model rozwoju (Walton, 2012, s. 128-134), natomiast w najważniejszym klubie literackim Nagani w Rangunie (będącym intelektualnym centrum birmańskiego ruchu narodowego) nie mało było prac wychwalających ZSRR i jego system społeczno-polityczny (Zöllner, 2009, s. 5-19). Ze stu jeden opublikowanych przez ten klub zagranicznych książek trzydzieści dwie traktowały o rewolucji, sześć o Leninie i trzy o Stalinie (Aung San Suu Kyi, 1991, s. 132). Kwintesencją fascynacji Związkiem Radzieckim był artykuł napisany przez wspomnianego Ba Swe zatytułowany *Stalin, budowniczy ziemskiej nirwany*, w którym autor wychwalał radzieckiego przywódcę oraz zalety społeczne i ekonomiczne życia w tym kraju, gdyż wydawały mu się zbliżone do birmańskiej wizji socjalistycznego raj (owej „ziemskiej nirwany”), którą pragnął zrealizować w Birmie (Walton, 2012, s. 134).

Te naiwne, choć szczere próby połączenia buddyzmu z marksizmem upadły w momencie rozejścia się dróg nacjonalistów birmańskich i komunistów w drugiej połowie lat 40. Komuniści pod wodzą Komunistycznej Partii Birmy (KPB, od 1946 roku podzielonej na dwa skrzydła: bardziej zachowawczą Białą Flagę Than Tuna oraz skrzydło radykalniejsze dowodzone przez *thakina* Soe; Smith, 1999, s. 122-175) przegrali walkę o rząd dusz w społeczeństwie z nacjonalistami kierowanymi przez Aung Sana. Proklamacja niepodległości Birmy 4 stycznia 1948 roku doprowadziła ich do wszczęcia rebelii w marcu tegoż roku. Pomimo początkowych sukcesów komuniści ponieśli porażkę w walkach z armią rządową i od lat 50. przeszli do partyzantki (Lintner, 1990, s. 3-25).

Chociaż KPB pozostała trwałym elementem birmańskiej sceny politycznej aż do 1989 roku, to wojskowo nie miała już szans na zwycięstwo, szczególnie po sukcesach armii rządowej w połowie i pod koniec lat 60. KPB również, wbrew głosom z Zachodu oskarżającym komunistów birmańskich o poddanie się wpływom Moskwy, nie była marionetką w rę-

kach Kremla: wpływ rewolucji październikowej można określić jako ideowy, nie zaś polityczny; Moskwa wspierała KPB głównie moralnie (Lutz-Auras, 2015, s. 177-179). Birmańscy komuniści za to w połowie lat 60. przyjęli maoizm, co krótkofalowo dało im wsparcie chińskie (po 1968 roku zbrojne) i umożliwiło zajęcie pogranicza birmańsko-chińskiego, jednakże długofalowo doprowadziło do utraty poparcia społecznego, a następnie do unicestwienia partii w 1989 roku przez birmańskie mniejszości etniczne, stanowiące większość jej oddziałów zbrojnych i traktowane przez komunistyczne przywództwo jako „mięso armatnie” (wojownicza mniejszość Wa zniszczyła KPB w 1989 roku, a ci, którzy ocaleli, uciekli do Chin; Smith, 1999, s. 155-175, 371-384; Lintner, 1990, s. 25-47).

Pod względem ideowym zagrożenie ze strony KPB ostudziło entuzjazm inteligencji birmańskiej do marksizmu. Lewicujący i socjalizujący przywódcy birmańscy ideowo i politycznie odrzucili komunizm w wydaniu radzieckim, czego najlepszym przykładem były słowa z wystąpienia premiera U Nu w parlamencie birmańskim: „cała przypisywana Karolowi Marksowi mądrość czy wiedza warta jest mniej niż jedna dziesiąta części piasku leżącego pod nogami naszego wielkiego Pana Buddy. Taka jest właśnie różnica między nimi” (*The Light...*, 1952). Od tego momentu Birma, wciąż mocno lewicowa (U Nu w swoim programie *Pyidawtha* – „kraj błogosławiony” – zapożyczył kilka radzieckich pomysłów gospodarczych, takich jak centralne planowanie czy dominująca rola państwa w gospodarce), skierowała się nieznacznie w stronę ruchu państw niezaangażowanych (U Nu brał udział w konferencji w Bandungu), natomiast po wojskowym zamachu stanu w 1962 roku wybrała socjalistyczną autarkię pod nazwą „birmańskiej drogi do socjalizmu” (mającą pewne źródła marksistowskie, głównie w sferze ekonomicznej; *The Burmese Way...*, 1962). Ideologicznie „birmańska droga do socjalizmu” miała być drogą środka pomiędzy skrajnościami kapitalizmu i komunizmu – w rzeczywistości jednak była parawanem dla władzy wojska (Taylor, 2009, s. 299). Chociaż w połowie lat 60. relacje Rangun z Moskwą się poprawiły (łączył ich wspólny wróg, jakim była prochińska już KPB), to Birma zazdrośnie strzegła swojej niezależności od wszelkich wpływów zewnętrznych, co skutecznie uniemożliwiło odrodzenie się proradzieckich sympatii. Po 1979 roku, gdy Birma wystąpi-

ła ze (zdominowanego już przez ZSRR) ruchu państw niezaangażowanych, a następnie po 1988 roku, gdy armia birmańska zmieniła politykę na kapitalistyczną, spuścizna rewolucji październikowej w tym kraju stopniowo obumierała, a następnie całkiem zamarła.

Blisko przejęcia władzy byli również komuniści w **Malezji**, gdzie w trakcie okupacji japońskiej główną siłą militarną stała się partyzantka Komunistycznej Partii Malezji. Po wojnie KPM marzyła o stworzeniu republiki ludowej i dopiero brutalna, acz skuteczna brytyjska pacyfikacja w czasie stanu wyjątkowego (1948-1960) zniszczyła potęgę KPM i odsunęła od Malezji widmo komunizmu. ZSRR *de facto* spisał KPM na straty i nie wspierał jej w żaden znaczący sposób (Turnbull, 1999, s. 269-275). Stało się tak głównie z powodu braku środków finansowych oraz dlatego, że KPM była od początku partią chińską, która z czasem przyjęła oblicze maoistowskie, przez co wpływ rewolucji październikowej (i ZSRR) w Malezji był zapośredniczony i drugorzędny.

Pewne szanse na zwycięstwo marksizm inspirowany rewolucją październikową miał również w **Timorze Wschodnim**, gdzie walka narodowyzwoleńcza złączyła się z postulatami marksistowskimi. Timorcy nacjonaliści z marksizującej partii Fretilin po opuszczeniu wyspy przez Portugalię 28 listopada 1975 roku przeprowadzili zamach stanu i ogłosili niepodległość, jednakże swą walkę przegrali m.in. z powodu kalkulacji zimnowojennej. Deklaracja niepodległości Timoru dała Indonezji pretekst do najazdu, który nastąpił 7 grudnia 1975. Wojska indonezyjskie szybko opanowały kraj i okupowały wyspę do 2002 roku, dopuszczając się licznych mordów graniczących z ludobójstwem. Dżakarta miała na swoje działanie ciche przyzwolenie Waszyngtonu, który nie chciał dopuścić deklaratywnie proradzieckich marksistów z Fretilinu do kontroli ważnych cieśnin w regionie (Bonczol, 2008, s. 41-75). Przy jedynie moralnym wsparciu Moskwy oznaczało to wówczas klęskę marzeń Timorczyków o niepodległości i brutalną okupację indonezyjską. Timorski ruch narodowyzwoleńczy odrodził się w latach 90. i doprowadził do odzyskania niepodległości, nie miało to już jednak nic wspólnego ze spuścizną rewolucji rosyjskiej.

Najsłabiej rewolucja październikowa wpłynęła na Tajlandię, Filipiny i Singapur. W przypadku **Tajlandii** komunizm nie odniósł sukcesu, gdyż Syjam był jedynym (oprócz Japonii) państwem azjatyckim, któ-

re uniknęło kolonizacji; nie istniała tu więc „narodowyzwoleńcza” atrakcyjność komunizmu. Po zakończeniu II wojny światowej partyzantka Komunistycznej Partii Syjamu (powiązana raczej z Chinami niż z ZSRR) dokuczała siłom rządowym aż do złożenia broni w latach 80. Jednak KPS nie stanowiła groźnej siły politycznej; służyła raczej jako negatywny punkt odniesienia w państwowo- i narodotwórczej działalności rządzącej monarchii, która zdołała narzucić rozumienie „tajskości” wrogiemu komunizmowi (Winichakul, 1994, s. 1-20).

W przypadku religijnego społeczeństwa **Filipin** założona w 1932 roku Komunistyczna Partia Filipin nie zdobyła większego zainteresowania. Uaktualniła się i powróciła do polityki dwukrotnie: w czasie wojny z Japonią (kierowana przez nią chłopska partyzantka Hukbalahap była główną siłą antyjapońską) oraz w czasie dyktatury Marcosa (po 1968 roku). Za każdym jednak razem, mimo pewnych sukcesów na początku, komuniści nie byli w stanie zagrozić władzy centralnej (w latach 1948-1954 toczyli walkę zbrojną, którą przegrali; od 1968 roku wznowili ją, inspirowani Chinami, jednak niewiele zdziałali; Turnbull, 1999, s. 265-282). Komuniści nie zdobyli rządu dusz w społeczeństwie (co pokazała anty-Marcosowska rewolucja z 1986 roku, prowadzona pod hasłami religijnymi i demokratycznymi), a w momencie upadku bloku socjalistycznego zostali trwale zmarginalizowani.

Wreszcie w **Singapurze** rządząca państwem-miastem Partia Akcji Ludowej (PAP) Lee Kuan Yew została co prawda uformowana na wzorach leninowskich i początkowo taktycznie sprzymierzyła się z komunistami w walce antykolonialnej (Mauzy, Milne, 2002, s. 41), jednak w momencie zdobycia przez PAP dominacji politycznej w Singapurze oraz po ogłoszeniu niepodległości miasta (1965) Lee skutecznie tępił i ostatecznie usunął wpływy komunistyczne, czyniąc z PAP centrową partię władzy, której polityka gospodarcza przypomina europejską socjaldemokrację, zaś ideologia opiera się na pragmatyzmie, merytokracji, multikulturowości oraz komunitaryzmie (Tremewan, 1996, s. 105).

Podsumowanie

Rewolucja rosyjska wywarła znaczący wpływ na Azję Południowo-Wschodnią, stając się bezpośrednią i pośrednią inspiracją dla antykolonialnych ruchów narodowowyzwoleńczych w regionie. Najsilniej wpłynęła na Wietnam oraz Laos, gdzie komuniści dzięki sprzyjającym okolicznościom wewnętrznym byli w stanie przejąć kierownictwo w ruchu antykolonialnym. W innych państwach regionu wpływ rewolucji pozostał niejednoznaczny – od Indonezji, gdzie komuniści byli blisko zdobycia władzy, ale zostali unicestwieni w 1965 roku, po kraje takie jak Singapur czy Filipiny, w których właściwie się nie liczyli.

Spuścizna rewolucji rosyjskiej była istotna na płaszczyźnie myśli politycznej. Radziecki marksizm zafascynował wielu azjatyckich myślicieli i polityków, szczególnie z krajów buddyjskich, usiłujących połączyć założenia tej ideologii z buddyjską religią. Próby takie miały miejsce w Birmie i Kambodży („buddyjski socjalizm”), wszędzie jednak dominowała potrzeba niezależności, przejawiająca się w podkreślaniu własnych tradycji (i ich zbieżności z marksizmem), co doprowadziło do autarkicznych prób rozwoju gospodarczego, a w konsekwencji do częściowego bądź pełnego niepowodzenia modernizacji tych krajów. Również dla innych przywódców Azji Południowo-Wschodniej (takich jak Sukarno) starających się eklektycznie łączyć wpływy radzieckie z własną tradycją rewolucja rosyjska stanowiła inspirację, co sprawiło, że przez dziesięciolecia dekolonizująca się Azja pozostawała pod silnym wpływem lewicowych ideologii. Dopiero ostatnie dekady przyniosły zmierzch tej fascynacji.

Spuścizna rewolucji pośrednio przejawia się również w ruchu państw niezaangażowanych, które wprawdzie szukały trzeciej drogi, ale z czasem zbliżyły się do bloku socjalistycznego. Chociaż ruch państw niezaangażowanych poniósł porażkę, to jego ideowe założenia do dziś są obecne w wielu państwach azjatyckich (Chiny, Birma, Indonezja), a tym samym wciąż istnieje pośrednie następstwo rewolucji rosyjskiej w Azji.

The Heritage of the Russian Revolution in Southeast Asia

The impact of the Russian Revolution in Southeast Asia remains ambiguous. In this considerably diverse region, composed of countries with different cultural and

civilizational backgrounds and often multi-ethnic ones, the Russian Revolution exerted a mixed impact. It inspired anti-colonial freedom movements (in Southeast Asia, as in East Asia Marxism was understood mainly via the nationalistic prism) while at the same time being limited by hostility towards religion and by opposition to the control of the communist movement from Moscow. Thanks to many similarities with Confucianism the influence of the Russian Revolution proved to be most long-lasting in Vietnam (and in Laos). In Buddhist Burma and Cambodia local political elites tried to mix Marxism with Buddhism (“Buddhist socialism”) but finally embarked on indigenous, autarchic models of socialist development. The impact of the Russian Revolution on other parts of Southeast Asia was much weaker. Only in Indonesia until 1965 communists enjoyed widespread support, but it was later annihilated (the same happened, although for different reasons, in Malaysia after 1948 and in East Timor after 1975). The influence of the Russian Revolution on Thailand, Philippines, and Singapore remained minimal. Finally, the October Revolution partially influenced the ideology of the non-alignment movement which still has important impact on Southeast Asian countries.

Наследие русской революции в Юго-Восточной Азии

Наследие русской революции в Юго-Восточной Азии остается неоднозначным. В этом чрезвычайно разнообразном регионе Азии, находятся страны, имеющие свои культурно-цивилизационные особенности, население которых часто составляют различные этнические группы, последствия русской революции также были разнообразными. Революция безусловно вдохновила народно-освободительные движения (также в этой части Азии марксизм воспринимался главным образом через призму национализма), хотя ее влияние осталось ограниченным из-за враждебности к религии и несогласия на «ручное управление» Москвой коммунистическим движением. Из-за многих похожих элементов марксизма с конфуцианством наследие русской революции оказалось самым сильным во Вьетнаме (и в зависящем от Вьетнама Лаосе). В буддийской Бирме и Камбодже политические элиты пытались объединить марксизм с буддизмом (т.н. «буддийский социализм»), но со временем выбрали свое собственное автаркическое видение социалистического развития. Последствия русской революции в остальной части Юго-Восточной Азии были значительно слабее. Только в Индонезии коммунисты имели большое влияние вплоть до 1965 г., но были вытеснены (аналогично, хотя и по разным причинам, это произошло в Малайзии после 1948 г. и в Восточном Тиморе после 1975 г.). В Таиланде, на Филиппинах и в Сингапуре последствия русской революции оставались минимальными. Наконец, Октябрьская революция оказала косвенное влияние на идеологию государств – членов Движения неприсоединения, которая имеет большое значение для стран Юго-Восточной Азии.

Rewolucja rosyjska

Spuścizna

Międzynarodowe echa rewolucji



Lenin, a w ślad za nim partia komunistyczna tuż po zdobyciu władzy operowali równocześnie dwoma odrębnymi dyskursami rewolucyjnymi. O ile w Europie Zachodniej proletariat miał niszczyć stare struktury państw narodowych, o tyle na Wschodzie rewolucja miała przynieść zrazu wyzwolenie narodowe spod ucisku kolonizatorów. Ten drugi dyskurs, antyimperialny i pronarodowy zarazem, okazał się zdecydowanie płodniejszy. Umożliwił on wykreowanie rozwiązań wobec własnego, rosyjskiego Wschodu (np. odgórne utworzenie republik narodowych w Azji Centralnej), stał się również potężnym orężem w rękach komunistów w obliczu upadku świata kolonialnego. (...)

Dalekosiężne konsekwencje (...) flirtu radzieckiego socjalizmu z nacjonalizmem są przedmiotem analizy w niniejszej pracy. Autorzy zmagają się zarówno z sednem radzieckiej etnopolityki, z regionalnymi skutkami jej odrzucenia po 1991 roku, jak i z obliczem międzynarodowym sprzężenia komunizmu i myśli narodowej.

Z wprowadzenia



www.akademicka.pl

